
Żuławy - domy podcieniowe.

Ochrona Zabytków 15/2 (57), 77-78

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tykocin — zamek

W 1961 r. rozpoczęte zostały prace odkrywczo-badawcze na obszarze dawnej twierdzy, położonej na północnym brzegu Narwi, wśród bagnistych rozlewisk rzecznych. Zamek tykociński — jedno z największych i najnowocześniejszych w XVII w. założeń obronnych na terenie Polski, zniszczony prawie doszczętnie w czasie I wojny światowej nie był znany badaczom i stanowił do niedawna jedną z bardziej zagadkowych pozycji. Prace doprowadziły w ubiegłym sezonie do częściowego odsłonięcia fundamentów zamku oraz pozwoliły stwierdzić istnienie szeregu faz budowlanych ujawniających — wcześniejsze niż dotąd sądzono — pochodzenie budowli.

Tyniec — opactwo benedyktyńskie

W roku ubiegłym przystąpiono do prac wykopaliskowych na terenie opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu. Wyniki ich okazały się rewelacyjne. W wykopach pod posadzką prezbiterium odkryto fundamenty romańskiej bazyliki trójnawowej, orientowanej z trzema absydami. Dawna rzekoma „kaplica” — znana z odkryć A. Szyszko-Bohusza okazała się jedną z naw bazyliki. Budowla datowana jest na drugą poł. XI w. i stanowi najwcześniejszy ze znanych na terenie Polski przykład przesklepienia naw kościelnych.

W obrębie murów świątyni natrafiono na pięć grobów z zachowanym częściowo wyposażeniem grzebalnym. Najbardziej interesujące są tu: kielich złoty tzw. „calix viaticus”, patena z wizerunkiem krzyża i prawicy Boga Ojca w obłokach, połączony nodus pastorału, ornamentowany motywem zwierząt i ptaków i inskrypcją krzyżyk ołowiany, wreszcie fragmenty tkanin przetykanych złotem. Jest to najstarsze tego typu znalezisko w Polsce i drugi w Europie wypadek odnalezienia paramentów szczerozłotych.

Wełtyń — odkrycie i konserwacja polichromii

W kościele parafialnym p. w. św. Szczepana w Wełtynie została częściowo odsłonięta, w partii prezbiterialnej, polichromia z początku XVI w., przy czym stwierdzono jej istnienie na wszystkich ścianach wnętrza, na pewnej wysokości. Zasadą kompozycji jest wertykalny podział ścian pasami z dekoracją roślinną na poszczególne pola (podkreślające rozmieszczenie okien i otworów), w których umieszczone zostały pojedyncze postacie świętych w nadnaturalnej wielkości — zrównoważony horyzontalnym pasem dolnym wypełnionym dekoracją w formie zwisających opończy. Należy tu podkreślić różnorodność potraktowania poszczególnych elementów kompozycji: pasy dzielące, opracowane zostały płasko i konturowo, natomiast postacie i draperie na neutralnym tle potraktowano pełnoplastycznie. (Część odsłonięta została poddana konserwacji).

Żuławy — domy podcieniowe

Wśród objętych remontem w 1961 r. trzech domów podcieniowych w Stogach (pow. malborski) nr 25 z 1793 r. i w Marynowach (pow. Nowy Dwór Gdański) nr 54 z 1803 r. i 55 z 1802 r. najbardziej zagrożony a zarazem najciekawszy jest ostatni. Zbudowany przez Piotra Loewena reprezentuje formy neoklasycyzmu zarówno w architektonicznych detalach szeroko rozbudowanego sześciostupowego podcienia jak i bogatej, zachowanej bez zmian formie wystroju stolarskiego (balustrada schodów, drzwi, okna, szafy, ścienne). Wyjątkowo wysoki stopień zużycia budulca, narażonego w żuławskich warunkach na szczególnie aktywne oddziaływanie opadów

i wody podskórnej spowodował konieczność wymiany całego ceglanego cokołu. Wymiany tej dokonano odcinkami podtrzymując stemplami nadwieszane części ścian i belki stropowe piwnicy. Wymiana części uszkodzonych belek ścian o konstrukcji wieńcowej nie nastęczała szczególnych trudności, natomiast konieczność wymiany bocznego legara ściany ryglowej podcienia zmusiła do czasowego usunięcia ceglanych wypełnień rygli. Dopiero po ich usunięciu i zmniejszeniu obciążeń można było wymienić zmurszałą belkę i przywrócić ścianie formę pierwotną. Przełożenie dachówki, wyprostowanie i przemurowanie ryglowego szczytu południowego, impregnacja ksylamitem drewnianych części budynku zabezpieczyły jego bryłę w trwały sposób.

W dniu 3 października 1961 r. uległ pożarowi jeden z wartościowszych zabytków architektury drewnianej na Śląsku — pochodzący prawdopodobnie z końca XVI lub początku XVII w. — kościół filialny p. w. Jana Chrzciciela w Łagiewnikach Wielkich (pow. lubliniecki). Przyczyną powstania pożaru była wadliwa instalacja elektryczna, co jest ostatnio nader częstym zjawiskiem i wymaga podjęcia odpowiednich kontroli i zastosowania środków zaradczych.

Orientowany, konstrukcji zrębowej na podmurówce, kościół miał nawę w planie zbliżoną do kwadratu, krótkie zamknięte prosto prezbiterium oraz kwadratową wieżę (w partii górnej o konstrukcji słupowej) otoczoną sobotami. Wewnątrz — nawa i prezbiterium nakryte były pozornymi sklepieniami kolebkowymi z zaskrzynieniami. W bogatej dekoracji wnętrza wyróżniały się cztery masywne portale profilowane, z których jeden był zdobiony płasko rzeźbionymi postaciami św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty.

Wraz z budynkiem spłonęło także barokowe wyposażenie wnętrza, szereg obrazów i rzeźb, wśród nich cenna późnogotycka figura Chrystusa Zmartwychwstałego z pierwszej połowy XVI w. i inne. Ocalono jedynie gotycką monstrancję z XV w.

*Łagiewniki Wielkie —
spalenie drewnianego kościoła*

*(opracowano na podstawie materiałów
dostarczonych przez Jerzego Frycza,
Przemysława Gartkiewicza, Wojciecha
Jankowskiego, Feliksa Kanclerza, Hen-
ryka Kondzielę, Lecha Krzyżanowskie-
go, Mariana Paździora, Adama Piesio,
Ignacego Płazaka, Wandę Tomicką)*

W. T.